

IRENA MIERZWA

## EGZYSTENCJA CHRZEŚCIJAŃSKA JAKO STRUKTURALNY CZYNNIK UNIWERSALIZMU KOŚCIOŁA

### WSTĘP

W eklezjologii współczesnej bardzo mocno zaznacza się rozwój samoświadomości Kościoła, a zatem także tendencja do określenia jego specyfiki wśród innych społeczności, wśród których żyje (KDK 40). Równocześnie dąży się do stworzenia wizji Kościoła, w którym wszyscy jego członkowie byłiby jak najbardziej czynnie i odpowiedzialnie zaangażowani (KK 30).

Nasuwa to pytanie o miejsce i rolę w posłannictwie i strukturze Kościoła egzystencji chrześcijańskiej, rozpatrywanej poza tą sferą działania, która należy do obowiązków urzędu kapłańskiego i najłatwiej identyfikowana jest z aktywnością kościelną.

Pytanie to zazębia się z pytaniem o specyfikę wspólnoty kościelnej, ponieważ chrześcijanie są członkami różnych społeczności i pełnią w nich różne funkcje. Wiele z tych funkcji w potocznej świadomości nie ma żadnego związku z ich przynależnością do Kościoła. W tej sytuacji nabiera wagi zagadnienie ich specyfiki kościelnej. Musi ona być mocno osadzona w tym, co należy do istoty Kościoła i w sposób wyraźny określona, aby chrześcijanie nie zatracili się wśród innych społeczności i zachowali świadomość swej tożsamości kościelnej.

Jest oczywiste, że świadomość ta jest warunkiem aktywnego zaangażowania się w misję Kościoła i określa, w jaki sposób będzie ono pojęte. Zasadnicze znaczenie ma przy tym, jak się wydaje, fakt, że misja ta skie-

rowana jest do wszystkich — do świata (KK 13). Ten jej uniwersalny element jest nie do pominięcia, gdy rozważamy stosunek chrześcijan do społeczności, wśród których żyją (KDK 43). Powstaje jednak pytanie, na ile element ten określa ich miejsce w Kościele, czy wręcz nie jest elementem strukturalnym w budowie Kościoła, który przecież powołany został do bytu dla zbawienia całej ludzkości (KK 17).

Interesują nas struktury Kościoła rozpatrywanego jako znak — sakrament, czyli rzeczywistość złożona. W swej warstwie znaku jest on zjawiskiem kulturowym, ale specyficznym ze względu na powiązanie z tajemnicą. Artykuł stanowi próbę ukazania znaczenia elementów kulturowych i ich roli w tej właśnie złożonej rzeczywistości społecznej Kościoła, co jak można sądzić, jest przyczynkiem do lepszego zrozumienia jej struktury. W ten sposób rozpatrywana jest egzystencja chrześcijańska w jej organicznym powiązaniu z sakramentami, które są jej źródłem i ją kształtują. Nadają jej również wymiar kościelny, który z kolei ujmuje prawo kanoniczne mające istotne znaczenie dla społecznego kształtu Kościoła. I ono jest zjawiskiem kulturowym i z tego właśnie punktu widzenia wchodzi w nasze rozważania, tzn.: rozumienie jego roli i podstawowych kierunków i sposobów oddziaływania.

#### 1. EGZYSTENCJA CHRZEŚCIJAŃSKA, KONTYNUACJA MISJI CHRYSYDUSA

Rozważając dzieło zbawcze Chrystusa stajemy wobec podwójnego jego aspektu: Chrystus zbawił człowieka — jak wierzymy — z ciałem i duszą, a więc w całej jego egzystencji. Dokonał tego poprzez dzieło swego życia, mocą jedyne go w swoim rodzaju związku osobowego z Bogiem, który nauczanie kościelne określa jako unię hipostatyczną. Dzięki temu związkowi życie Chrystusa całe jest zbawcze, niemniej za moment dokonania zbawienia uważamy Jego „przejsie” do Ojca: ofiarną śmierć i zmartwychwstanie. Dokonanie życia zbiega się z dokonaniem zbawienia. Śmierć Chrystusa miała w pełni charakter dokonania życia: była ostatecznym wyrazem tego, czego nauczał i konsekwencją Jego postawy życiowej. On sam interpretuje ją jako najwyższy wyraz miłości do człowieka (J 15, 12—13), a zarazem dowód miłości Ojca (J 14, 30—31). Jako ostatni wybór w ziemskim życiu Chrystusa śmierć ta jest nieodwołalnym potwierdzeniem Jego wspólnoty z Ojcem i ludźmi. Zmartwychwstanie objawia nowy wymiar tej wspólnoty. Wskazuje na eschatologiczne dopełnienie więzi zbudowanych przez Chrystusa w Jego historycznej egzystencji.

Obydwa te elementy — historyczny i eschatologiczny — są ze sobą ściśle powiązane. Chrystus ziemskie swoje życie traktuje jako wypełnienie

misji zleconej Mu przez Ojca. Misją tą jest pouczenie ludzi o Bogu i nawiązanie z Nim nowego, ostatecznego przymierza, ostatecznej wspólnoty. Swoim życiem Chrystus objawia, jaki jest Ojciec. Tak też pojmują Go pierwsi chrześcijanie: „On jest obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), w Nim Bóg pojednał ze sobą wszystko (Kol 1, 20). Życie Chrystusa w sposób historyczny wyraża pojednanie i wspólnotę z Bogiem, które w Nim osiąga swoją pełnię dla całego rodzaju ludzkiego i wykracza poza historię do swego źródła w Bogu. Chrystus sam jest Synem Bożym. Tak więc życie Chrystusa pozostając wydarzeniem historycznym, pełni zarazem funkcję znaku rzeczywistości ponadhistorycznej. Do tej rzeczywistości zmierzają dzieje ludzkie jako ku swemu eschatologicznemu dopełnieniu. Zbawienie ma więc charakter procesu zakorzenionego w historycznej egzystencji Chrystusa i zmierzającego do ukierunkowania życia wszystkich pokoleń.

Historyczna egzystencja Chrystusa związana jest — co dziś coraz lepiej rozumiemy — z dziejami ludzkimi w różnorodny sposób. Chrystus jest synem określonego narodu, którego dziedzictwo kulturowe, a zwłaszcza religijne przejął i bez którego nie można by Go rozumieć<sup>1</sup>. Uzyskał też wpływ na dalsze dzieje kultury ludzkości poprzez swoją koncepcję życia opartą na idei miłości. Po dwudziestu wiekach historii zdajemy sobie sprawę, jak bardzo podstawowe znaczenie ma ona dla uspołecznienia człowieka i dla jego osobowego rozwoju. Okazała się także bardzo płodna kulturowo, tak stając się źródłem wielu oryginalnych inicjatyw, jak też łącząc się z różnymi formami kulturowymi wypracowanymi początkowo poza zasięgiem jej znajomości. Wszystko to decyduje o uniwersalizmie nauki Chrystusa.

Był On tego uniwersalizmu w pełni świadom. Wyraził go najbardziej kategorycznie swoim nakazem misyjnym: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19), ale opiera się ten nakaz na wyrażanej wielokrotnie świadomości powszechności własnej misji, czy to gdy Chrystus mówi o swojej śmierci za wielu (Mt 26, 28), czy to gdy zaprasza do powszechnego udziału w swoim ciele i krwi (Łk 22, 19), czy też gdy mówi o sobie jako o światłości świata (J 8, 12), o drodze, prawdzie i życiu (J 14, 6), lub streszcza swoje zadanie jako dawanie świadectwa prawdzie (J 18, 37).

Zawsze więc wiąże Chrystus swoje posłannictwo z własną osobą. Czy ni to jednak ze względu na swój specyficzny stosunek do Boga, a więc ze względu na to, co nadaje Jego życiu sięgający poza historię sens. To w Nim królestwo Boże stanęło wśród ludzi (Łk 17, 21) i On jest z woli Ojca ostatecznym Sędzią wszystkich, a każde dobro wyświadczone bliźnim osta-

---

<sup>1</sup> E. Klinger, *Das Christusergebnis*. W: *Mysterium Salutis*, wyd. J. Feiner, M. Röhrer, Einsiedeln 1972 t III/1, s. 41.

tecnie do Niego jest skierowane (Mt 25, 31, 40). Tak więc właśnie ów pozahistoryczny sens życia Chrystusowego jest najbardziej istotnym uzasadnieniem jego uniwersalizmu. Ostatecznie z tego względu Chrystus i Jego nauka jest dla wszystkich. Takie rozumienie egzystencji i misji Chrystusa wyznacza pozycję uczniów, których On powołuje. Chrystus zleca im kontynuowanie swego posłannictwa, a zarazem ściśle wiąże je z własną osobą. Uczniowie mają Jemu być świadkami. — Oni i Duch, którego otrzymają (J 15, 20—21), a Chrystus obiecuje pozostać wśród nich (Mt 28, 20). Dawanie świadectwa i obecność Pana i Jego Ducha stanowią podstawowe elementy świadomości pierwszych chrześcijan.

Poruszamy się tu na dwóch płaszczyznach: empirycznie uchwytne działanie chrześcijan i ich wiary. Obydwa elementy składają się na wydarzenie ich życia: Chrześcijanie starają się żyć zgodnie z prawem miłości, tak jak wyjaśniał je Chrystus i ukazał własnym przykładem, a zarazem wierzą, że takie ich życie pełny swój sens, sens zbawczy, posiada dzięki rzeczywistości, choć przerastającemu sferę zwykłego ludzkiego poznania związkowi z Panem i Jego Duchem. Ich egzystencja w Chrystusie już dostępuje zbawienia — włączona jest we wspólnotę z Bogiem — lecz na płaszczyźnie swej historycznej realizacji jeszcze do niego zmierza. Dokonanie życia jest ostatecznym dokonaniem zbawienia. Dopełnieniem związku z Panem.

Świadectwo chrześcijan obejmuje obydwie elementy: naśladowanie przykładu Mistrza na płaszczyźnie historycznej i świadomość bliskiego z Nim związku, zmierzającego do swego eschatologicznego dopełnienia. Obydwa elementy są ze sobą ściśle powiązane, podobnie jak u Chrystusa. Życie chrześcijan jest znakiem ich wiary, jednakże nie tylko w tym sensie, w jakim postępowanie ludzi jest konsekwencją ich przekonań i jakoś je wyraża. Chrześcijanie wierzą, że obecny w ich życiu Pan i Jego Duch rzeczywiście z nimi współdziałają. Ich życie jest realizacją zapoczątkowanego w Chrystusie pojednania i zjednoczenia z Bogiem — zmierzającego do swego dopełnienia w człowieku. Właśnie jako wydarzenie wyraża dynamikę procesu zbawienia. Gdy chrześcijanie znajdują sposoby wypełnienia przykazania miłości w danych, coraz to innych okolicznościach i warunkach, to nie tylko naśladowują przykład Pana i przybliżają Go współczesnym. Chrześcijanie wierzą, że mocą ich związku z Chrystusem i Jego Duchem czyn taki realizuje pojednanie i wspólnotę z Bogiem. Jest zbawczy dla nich, ale i dla innych i to znowu nie tylko dlatego, że pojednanie i wspólnota mają charakter społeczny, lecz dlatego, że misja Chrystusa, który z nimi współdziała, skierowana jest do wszystkich ludzi. W tej perspektywie, jak wierzą, ich działanie ma w pełni zwykły, ludzki charakter, a jednocześnie ma wymiar zbawczy<sup>2</sup>. W konsekwencji życie chrześcijan jest znakiem ich przynależności do Chrystusa specyficznie chrześcijań-

skim: ma charakter sakramentalny. — Nie tylko wskazuje na rzeczywistość zbawczą, ale ją zawiera i sprawia. Istnieje tu analogia między życiem Chrystusa i życiem chrześcijan, dzięki której jest ono odpowiednim narzędziem dla kontynuowania misji Chrystusowej.

## 2. ZAKORZENIENIE EGZYSTENCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SAKRAMENTACH

Obecność Chrystusa w życiu chrześcijan bierze swój początek ze słowa i sakramentu. Słowo przekazuje świadectwo o Chrystusie i Jego nauce i wzywa do wiary. Słowo również pobudza do wiary i już w tym sensie jest skuteczne. Chrześcijanie jednak wierzą, że w ich życiu spełnia się to, co słowo zapowiada. Wiarę w tę skuteczność słowa wyrażają sakramenty.

Powiązanie słowa i sakramentu jest dzisiaj coraz mocniej akcentowane. W sakramentach dostrzega się skuteczne słowo Boże w jego najbardziej radykalnej i intensywnej formie jako słowo Kościoła. Symbol, gest, akcja sakramentalna są przy tym uważane za uzupełniający sposób wyrażania się. Sakrament to empirycznie uchwytne kształt wezwania Bożego skierowanego do człowieka — i jego odpowiedź<sup>3</sup>.

Znajdujemy się więc na płaszczyźnie znaku, szeroko dziś rozważanego w teologii sakramentu, przy czym uwaga skupia się na samych sakramentach, widzianych — wspólnie z głoszeniem słowa — jako podstawowa forma działania Kościoła. Działalność ta rozumiana jest jako działalność oficjalna lub inaczej to ujmując jako działalność, w którą Kościół w pełni się angażuje. Człowiek widziany w tej perspektywie jest partnerem dialogu, jaki w sakramencie nawiązuje z nim Bóg. Dialog ten sięga wnętrza człowieka. W sakramentach dokonuje się przeobrażenie wewnętrzne człowieka, które potem ma wpływ na jego życie<sup>4</sup>.

W naszych rozważaniach akcent przesuwa się. Nie interesuje nas sama tylko akcja sakramentalna, lecz jej związek z egzystencją chrześcijańską. Pozostajemy na płaszczyźnie znaku, stawiamy jednak zagadnienie z nieco innego punktu widzenia. Rozważając analogię między życiem Chrystusa i życiem chrześcijan zwróciliśmy uwagę, że jedno i drugie pełni funkcję znaku o skuteczności zbawczej, choć oczywiście różnej. Ma charakter wydarzenia sakramentalnego. Pytamy, jak ma się sakramentalność egzystencji chrześcijańskiej pojmowanej jako narzędzie kontynu-

<sup>2</sup> A. Zuberbier, *Teologia dzisiaj*. Katowice 1975, s. 304.

<sup>3</sup> K. Rahner, *Grundkurs des Glaubens*. Freiburg 1977 s. 411.

<sup>4</sup> R. Schulte, *Die Einzelsakramente als Ausgliederung des Wurzelsakraments*. W: *Mysterium Salutis* t IV/2, s. 56—63.

owania misji Chrystusa, do sakramentów sprawowanych w Kościele? Takie postawienie zagadnienia znajduje oparcie w fakcie, że pojęcie sakramentu stosuje się dziś zarówno do Chrystusa, jak i Kościoła i do sprawowanych w nim poszczególnych sakramentów, przy czym Chrystus widziany jest jako sakrament podstawowy. Podkreśla się, że tylko w odniesieniu do Niego można rozumieć sakramentalność Kościoła i sprawowane w nim sakramenty<sup>5</sup>. Ostatecznie działa w nim i w nich Chrystus wypełniający swą misję. Ta właśnie płaszczyzna działania wydaje się istotna dla naszych rozważań. Na niej ziemskie życie Chrystusa ujawniło się jako znak dokonującego się zbawienia, które wykracza poza historyczną, empirycznie dostępną rzeczywistość. Działanie Chrystusa — wydarzenie historyczne — wskazywało równocześnie, jak to rozważaliśmy, na rzeczywistość o charakterze eschatologicznym. Miało więc z istoty swojej charakter znaku. Odnosi się to także do działania Chrystusa uwielbionego, który, jak wierzymy, pełni nadal swą misję w Kościele. Odnosi się tym bardziej, że po zmartwychwstaniu nawet sama Jego obecność dana nam jest tylko w znakach. Sobór Watykański II uczy, że Chrystus jest obecny i działa poprzez różne znaki w obrębie Kościoła (KL 7). Tworzy więc niejako porządek sakramentalny, obejmujący całe Jego dzieło, a więc Kościół, poszczególne sakramenty i samą egzystencję chrześcijańską. Cała ta rzeczywistość, która od Niego pochodzi, służy zbawieniu, dopełniającemu się w dziejach kolejnych pokoleń. Zbawienie tu na ziemi ma więc charakter dokonującego się procesu, porządek sakramentalny jest porządkiem działania. Dlatego też wszystkie elementy porządku sakramentalnego są ze sobą powiązane właśnie na płaszczyźnie działania i tu się wzajemnie warunkują ze względu na swój cel zbawczy, ku któremu zmierzają. W ich wzajemnych powiązaniach i w zakorzenieniu całego procesu zbawczego w Chrystusie trzeba je rozpatrywać.

Mówiąc o porządku sakramentalnym jako o porządku działania dostrzegamy i musimy uwzględnić we wszystkich jego elementach drugi obok Chrystusa podmiot aktywności, jakim jest człowiek. Wspólnota kościelna składa się z ludzi, którzy w nią wchodzi, oni w jej ramach sprawują sakramenty i swoją wiarą i życiem dają świadectwo Chrystusowi. Całe to działanie jest nawiązywaniem kontaktu z Chrystusem, włączaniem się w Jego dzieło. Ma więc charakter podporządkowany. Jest współdziałaniem w dziele Chrystusowym, a ponieważ dzieło to najściślej związane jest z osobą Chrystusa — ma charakter bliskiego, osobistego z Nim związku. Chrystus w Kościele w sposób widzialny działa tylko poprzez ludzi, których włącza w swoją misję. Daje im udział w swoim ciele i krwi,

---

<sup>5</sup> O. Semmelroth, *Die Kirche als Sakrament des Heils*. W: *Mysterium Salutis* t IV/1, s. 318—319.

w swoim człowieczeństwie. Dzięki temu ich egzystencja, podobnie jak ludzka egzystencja Chrystusa również staje się narzędziem zbawienia, jednakże pośrednio, poprzez udział w człowieczeństwie Chrystusa. Ten udział staje się podstawą współdziałania z Chrystusem, a swój początek bierze z sakramentów, w których Chrystus jednoczy nas z sobą. Jest to nie tylko początek w czasie, co występuje we wszystkich sakramentach, a zwłaszcza w chrzcie, pokucie, kapłaństwie i małżeństwie. Jest to także początek w sensie źródła. Egzystencja Chrystusa, jak to rozważaliśmy, ma wymiar ponadhistoryczny. Poprzez Jego człowieczeństwo mamy dostęp do Boga, dostępujemy udziału we wspólnocie z Bogiem już, aktualnie w pełni istniejącej w Chrystusie. To właśnie ona ma dopełniać się na razie tu, w naszym chrześcijańskim życiu, które w ten sposób staje się jej rzeczywistym, zawierającym ją znakiem. Tak więc w naszym chrześcijańskim życiu istnieje relacja do Chrystusa jako do jego źródła, a zarazem pełni, do której nasze życie zmierza. Chrystus jest „alfą” i „omegą” (Ap 1, 8), a najwyższą wartością życia chrześcijańskiego jest coraz pełniejsze z Nim zjednoczenie. Do tego zmierzają sakramenty. Sakramenty — skuteczne znaki naszego włączenia w dzieło Chrystusa — stawiają nas również wobec jego pełni. Są więc źródłem dynamiki. Stwarzają w naszym życiu napięcie między początkiem i celem i w tym sensie są przyporządkowane życiu w całym jego przebiegu. Pozwalają czerpać z pełni zbawienia — i stąd mówi o nich teologia, że są źródłem łaski.

Sakramenty są jednak początkiem i źródłem życia chrześcijańskiego nie tylko w jego indywidualnym, lecz również społecznym wymiarze. Ukazują w znaku to, co już się dokonało raz dla wszystkich ludzi, a co w danym momencie staje się udziałem jednostki. Określają także jej postawę w tej sytuacji. Są wyrazem przyjęcia wiary i daru Ducha św., wejścia i udziału we wspólnocie kościelnej w najbardziej istotnych dla tej wspólnoty formach życia. Sakramenty utrwalają te postawy i najbardziej podstawowe czynności chrześcijan. Są one w istocie swojej te same dla wszystkich czasów. Stanowią o wspólnym udziale w zbawieniu i stoją u podstaw porządku społecznego Kościoła.

Możemy więc mówić o najbardziej podstawowych wzorcach postaw i postępowania, stanowiących o jedności chrześcijanina ze wspólnotą w czasie i przestrzeni. Przekazują je sakramenty poprzez obrzęd, we właściwej obrzędowi skrótowej i symbolicznej formie. Obrzęd sakramentalny posługuje się najprostszyimi czynnościami ludzkimi — jedzeniem, obmyciem, przekazaniem w darze — ujętymi w formie schematycznej. Dzięki swej skrótowości są one łatwe do powtarzania, a cała uwaga skupia się przy tym na symbolicznej treści czynności<sup>6</sup>. Treść ta wiąże się z jednej

<sup>6</sup> S. K. Langer, *Nowy sens filozofii, rozważania o symbolach myśli, obrzędu i sztuki*. Warszawa 1976, s. 240—244.

strony z ich własnym, egzystencjalnym znaczeniem, powszechnie zrozumiałym i odczuwanym jako wartość. Z drugiej strony pochodzi od konkretnej Osoby, Chrystusa, który nimi się posłużył, by przy ich pomocy wyrazić swój własny stosunek do życia ludzkiego w jego historycznym i eschatologicznym wymiarze i określić jego najistotniejsze momenty. Tę właśnie treść przyjętą przez chrześcijan za swoją, i określającą ich postawę życiową przekazują nam sakramenty, ukształtowane w swej ostatecznej formie przez Kościół.

Funkcję utrwalania i przekazywania wzorców postaw i postępowania pełnią sakramenty w podobny sposób jak wszelkie inne obrzędy. Różnią się natomiast od nich zasadniczo na płaszczyźnie skuteczności.

Świecki obrzęd, przekazujący wartości i wzorce postępowania sięgające uznawanych podstaw porządku społecznego, posiada skuteczność płynącą z poszanowania tradycji danej społeczności i doświadczenia, jakie ona reprezentuje<sup>7</sup>. Moc wiążąca obrzędu rośnie oczywiście, gdy u jego podstaw leżą jakiegokolwiek wierzenia religijne. Wartości i wzorce przekazywane przez obrzęd nabierają wówczas znaczenia absolutnego, poprzez związanie ich z światem ponadludzkim i czasem przedhistorycznym<sup>8</sup>. Skuteczność obrzędu sakramentalnego ma jeszcze inny charakter. Nie płynie ze społecznej wagi przekazywanego wzorca, choć ma on pierwszorzędne znaczenie dla życia Kościoła. Jej źródłem jest działanie konkretnej Osoby — Chrystusa, który poprzez znak sakramentalny udziela swego życia.

Tak więc sakrament zawiera Bożą tajemnicę. Stąd płynie pewna jego samoistność, która sprawia, że sakrament tak może skupić na sobie uwagę, że jego związek z życiem staje się czymś wtórnym. W tym ujęciu życie Kościoła koncentruje się w sprawowaniu sakramentów, a pozostała jego działalność jest dalszym sposobem ukazania, udzielania wartości, którymi żyje Kościół — światu. Spełnia niejako funkcję znaku pomocniczego. Natomiast rozważanie sakramentów jako jednego z elementów porządku sakramentalnego ukazuje je w ich powiązaniu z całością dzieła Chrystusa. Sakramenty widziane są jako źródło obecności Chrystusa w życiu chrześcijan. Dzięki tej obecności ich egzystencja staje się rzeczywiście zbawcza lub inaczej to wyrażając — dzięki łasce poświęcającej ma wartość zasługującą na życie wieczne. Zbawcza egzystencja chrześcijan jest tym samym skutecznym znakiem obecności Chrystusa w świecie i stanowi razem z sakramentami, które służą do jej ukształtowania, jedną nierozzerwalną całość — życie Kościoła.

Na wewnętrzny związek sakramentu z życiem wskazuje sam Chrystus ustanawiając Eucharystię w odniesieniu do mającej nastąpić Jego śmierci

<sup>7</sup> T. M. Ciołek, J. Ołędzki, A. Zadrożyńska, Wyrzeczysko, o świętowaniu w Polsce. L. S. W. 1976, s. 11, 47.

<sup>8</sup> M. Eliade, Traktat o historii religii. Warszawa 1966, s. 286—390.



ofiarnej i zmartwychwstania. Obrzęd Eucharystyczny ukazuje sens paschy Chrystusa i utrwała ją dla wszystkich pokoleń. Tajemnicą pozostaje, że to obrzędowe utrwalenie związane jest z rzeczywistą obecnością Pana i Jego osobistym działaniem. Ta właśnie osobista obecność i działanie przejawiające się różnorodnie w życiu Kościoła stanowią o jego wymiarze sakramentalnym.

### 3. KSZTAŁTOWANIE EGZYSTENCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ PRZEZ SAKRAMENTY

Ujmując sakramenty jako początek — źródło życia chrześcijańskiego, a zarazem jego podstawowy wzorzec, stajemy wobec pytania, jak przebiega proces formowania egzystencji chrześcijańskiej przez sakramenty.

Sakramenty włączają nas w życie Chrystusa, z którym mamy współdziałać. Jego życie jest podstawowym wydarzeniem zbawczym i wzorem, według którego ma być ukształtowane nasze życie jako narzędzie zbawienia. Jednakże życie Chrystusa integralnie wiąże się z Jego nauką — razem ukazują nam, jak wygląda historyczna realizacja wspólnoty z Bogiem, którą mamy naśladować. Życie Chrystusa i Jego nauka wzajemnie się wyjaśniają. Dopiero łącznie rozważane pozwalają na zrozumienie misji Chrystusa i dostrzeżenie funkcji znaku, jaką pełni Chrystus.

Ta współzależność między życiem i nauką Chrystusa znajduje odbicie w Kościele w ścisłym związku między słowem i sakramentem. Związek ten może być rozpatrywany nie tylko od strony skuteczności słowa, którą wyraża sakrament<sup>9</sup> lub jednego objawienia Bożego, które posługuje się różnymi znakami<sup>10</sup>. W naszych rozważaniach proponujemy wyjście od obrzędowej warstwy sakramentu. Obrzęd sakramentalny ukazuje nam wzorzec postępowania i postawy, które są udziałem w życiu i misji Chrystusa. Poprawne jednak rozumienie tego skrótowego i symbolicznego wzorca, jest możliwe tylko dzięki towarzyszącemu obrzędowi słowu, a nawet szerzej — zależne jest od znajomości nauki Chrystusa. Wymaga wprawdzie wrażliwości na wymowę symboli, a wiedza o ich roli w życiu umysłowym człowieka może tę wrażliwość pogłębić<sup>11</sup>. Jest więc przydatna dla rozumienia sakramentów. Jednakże język symboli ma w chrześcijaństwie znaczenie podporządkowane w stosunku do słowa, do nauki Chrystusa. Dzieje się tak, ponieważ Chrystus, pierwszy i podstawowy znak w

<sup>9</sup> K. Rahner, *Wort und Eucharistie*. W: *Schriften zur Theologie*. Einsiedeln 1960, t IV, s. 329.

<sup>10</sup> R. Schulte, dz. cyt., s. 145—150.

<sup>11</sup> P. Ricoeur, *Symbol daje do myślenia*, w: *Egzystencja i hermeneutyka*. Warszawa 1975, s. 18.

dziele zbawienia jest postacią historyczną, a nie mityczną, i stąd nadaje własny sens ukształtowanym przez kulturę ludzką symbolom. Słowo i sakrament wspólnie wprowadzają w coraz lepszą znajomość osoby Chrystusa i Jego dzieła.

Poznajemy Chrystusa w działaniu, w które jesteśmy włączeni. Stajemy tym samym wobec określonego systemu wartości, zawartego w przykładzie Jego życia. Jest to najbardziej komunikatywny i sugestywny sposób przekazywania wartości<sup>12</sup>. Pojęciowe ujęcie wartości, a tym bardziej ich filozoficzne koncepcje są w mniejszym stopniu dostępne dla ogółu ludzi. Ponadto bardziej związane są z określoną kulturą i również dlatego ograniczone w zasięgu oddziaływania. Mimo to są konieczne, jeśli wzór ma być naśladowany w różnych warunkach historycznych i sytuacjach, jak to ma miejsce w chrześcijaństwie. Ten na płaszczyźnie intelektualnej dokonywany przekład żywego wzoru na język wartości stanowi jego stale wzbogacającą się interpretację — dzieło nauczania kościelnego — zmierzającą do zrozumienia i ostatecznie do realizacji.

Obrzęd sakramentalny i towarzyszące mu słowo stanowi dla niej punkt wyjścia. Ujmuje podstawowe wzorce postaw — sięgające jedyne go wzoru — Chrystusa i odpowiadające naczelnym wartościom chrześcijaństwa, a więc wierze, miłości i przebaczeniu wraz z płynącą stąd nadzieją.

Jednakże sakrament nie tylko ukazuje wzór postawy i postępowania, ale uobecnia działającego Chrystusa, który wzywa do włączenia się w Jego misję. Obrzęd sakramentalny tę właśnie rzeczywistość przekazuje. Jest ostatecznie wzorcem udziału i współdziałania<sup>13</sup>.

Dotykamy tu ponownie specyfiki obrzędu sakramentalnego. Wartości, które przekazuje, nie wiążą się tylko z raz danym przykładem, ale aktualnie są realizowane przez działającego poprzez sakrament Pana, a nawet utożsamiają się z Jego Osobą. On jest przebaczeniem i miłością, której udziela nam Ojciec, Chrystusa przyjmujemy w wierze, otrzymując tym samym nowe — Jego życie.

Tak więc naczelne wartości chrześcijańskie mają jedyny w swoim rodzaju charakter osobowy. Związane są z konkretną Osobą, pełniącą Swą misję, aż do utożsamienia się z Nią. Przyjęcie tych wartości prowadzi ostatecznie do kontaktu osobowego z Chrystusem. Ich realizacja zapoczątkowana i zakorzeniona w sakramentach dokonuje się w działaniu międzyosobowym i zarazem w pełni wspólnym.

To wspólne działanie obejmuje nie tylko poszczególne jednostki, ale całą wspólnotę chrześcijan. Wszyscy w sakramentach nawiązują kontakt z Chrystusem, przyjmują Jego system wartości oraz związane z nim te

<sup>12</sup> K. Żygulski, *Wartości i wzory kultury*. Warszawa 1975, s. 122 i n.

<sup>13</sup> R. Schulte, dz. cyt., s. 140—141.

same wzorce postaw i postępowania. Wcielając wartości chrześcijańskie w swoje indywidualne życie na miarę własnej świadomości i zaangażowania, wchodzą w ten sposób we wspólną myśl, pragnień i postaw z innymi. Wartości, które realizują, a więc przede wszystkim wiara, miłość, zasada przebaczenia, pogłębiają tę wspólnotę. Z istoty swojej są więziami wspólnotowymi. Wprowadzając je w życie — w sakramentalnej łączności z Chrystusem — chrześcijanie budują jedność w pierwszym rzędzie wzajemną, między sobą. Całe to działanie kształtuje zarazem ich osobowość: w miarę jak naczelnne wartości chrześcijańskie stają się podstawowymi wartościami w ich osobistej hierarchii wartości, chrześcijanie stają się rzęcznikami jedności, gdziekolwiek się znajdują. Naczelnne wartości chrześcijańskie z natury swojej kształtują chrześcijan jako członków wspólnoty otwartej, podejmujących misję Chrystusa skierowaną do wszystkich ludzi.

Jednakże jedność chrześcijan w inny jeszcze i głębszy sposób kształtowana jest przez sakramenty. W nich Chrystus mocą Swej jedności z Ojcem udziela Ducha św., który ostatecznie dokonuje dzieła zjednoczenia wierzących z Chrystusem. Staje się ich wspólnym Duchem, który kieruje działaniem wszystkich i stanowi równocześnie osobową więź scalającą ich we wspólnotę<sup>14</sup>. Dzięki działaniu Ducha św. sakramenty kształtują egzystencję chrześcijańską jako jedyny w swoim rodzaju wspólny udział w misji Chrystusa.

Oznacza to, że działanie poszczególnych chrześcijan zawsze powiązane jest z działaniem Chrystusa i całej wspólnoty w tej mierze, w jakiej kierowani są przez Ducha św. Niezależnie od tego, w jakiej dokonuje się dziedzinie i w jakim miejscu, stanowi ono część wspólnego dzieła i pełny swój sens uzyskuje w odniesieniu do tego dzieła, tzn. na ile jest zbawcze. Stąd też sakramenty, a ostatecznie Eucharystia, do której inne są skierowane, zmierzają do stałego kształtowania postawy chrześcijańskiej tak, by coraz pełniej odpowiadała wartościom chrześcijańskim, a tym samym wspólnemu wszystkim Duchowi. Wspólny udział chrześcijan w misji Chrystusa sprowadza się ostatecznie do relacji całej ich egzystencji do Ducha św.

Rozważając sakramenty w ich funkcji kształtującej życie chrześcijańskie poruszamy się więc na dwu płaszczyznach: empirycznej, na której obrzęd sakramentalny pełni właściwe sobie funkcje kulturowe i na płaszczyźnie tajemnicy, którą jest — jak wierzymy — nasze rzeczywiste współdziałanie z Chrystusem w jedności Jego Ducha. Zwróćmy jednak uwagę, że tych dwu płaszczyzn nie da się rozdzielić. Ich wzajemna za-

---

<sup>14</sup> Y. Congar, *Die Wesenseigenschaften der Kirche*. W: *Mysterium Salutis* t. IV/1, s. 406.

leżność jest przy tym organiczna, podobnie jak to miało miejsce w historycznym życiu Chrystusa, do którego sakramenty nawiązują. Tajemnica jest niejako drugim wymiarem rzeczywistości empirycznej<sup>15</sup>. Sakramenty przedstawiają wartości chrześcijańskie, które równocześnie są w nich zawarte dzięki obecności Chrystusa, i jako jego działanie przez Ducha św. są skuteczne. Wierzący wchodzi w to działanie przyjmując ofiarowaną łaskę i współpracując z nią. Jest to jednak nierozdzielnie związane z ich działalnością na płaszczyźnie kulturowej: Dokonuje się przez coraz lepsze poznanie wartości zawartych w słowie i sakramencie i przez ich przeżycie — najpierw na płaszczyźnie obrzędowej, gdzie dokonuje się identyfikacja własnej postawy z przekazywaną wartością i uświadomienie sobie jej społecznego i międzyosobowego wymiaru, a potem we własnym życiu i działaniu.

Świadomość chrześcijan, że to ich działanie — na płaszczyźnie poznawczej i na płaszczyźnie czynu — nie jest tylko ich własnym wysiłkiem, lecz rzeczywistym współdziałaniem, kontaktem z osobowym Bogiem, znajduje własny, odrębny od innych form aktywności wyraz w modlitwie. Jest ona konsekwencją przyjmowania rzeczywistości kościelnej w wierze. Towarzyszy zarówno słuchaniu słowa i obrzędowi sakramentalnemu, jak i wszelkiemu działaniu chrześcijańskiemu.

Wydaje się jakoby teologia współczesna usuwała obrzęd sakramentalny nieco w cień. Wiąże się to z utratą zrozumienia dla funkcji kulturowej obrzędu i w związku z tym z obawą przed magiczną interpretacją sakramentów. Wspomniane wcześniej oderwanie sakramentów od całości życia chrześcijańskiego i rozpatrywanie ich funkcji znaku w izolacji od tego życia niewątpliwie takiej interpretacji sprzyja, a nawet może do niej prowadzić. Natomiast przyporządkowanie sakramentów życiu, dla którego przecież zostały ustanowione i ukazanie roli wzorca, jaką pełnią w stosunku do niego, pozwala na właściwe rozumienie ich funkcji. Stwarza bazę dla współdziałania człowieka z Bogiem w dziele zintegrowania życia ludzkiego poprzez naczelne wartości chrześcijańskie, które mają wymiar społeczny, a równocześnie włączone są w tajemnicę Chrystusa.

#### 4. EGZYSTENCJA CHRZEŚCIJAŃSKA JAKO CZYNNIK OTWARTEJ STRUKTURY KOŚCIOŁA

Sakramenty konstituują egzystencję chrześcijańską jako uczestnictwo w życiu i misji Chrystusa. Misja ta z kolei kształtuje ich udział w dziejach ludzkości.

<sup>15</sup> R. Sobański, *De constitutione Ecclesiae et natura iuris in mysterio divino intelligendis*. *Monitor Ecclesiasticus* 100 (1975) nr. 45, s. 6.

Chrystus żyje w Kościele dla dopełnienia dzieła zbawienia w stosunku do wszystkich pokoleń. Istnieje w swym człowieczeństwie dla tego dzieła. Podobnie chrześcijanie, złączeni z Nim i ukształtowani przez sakramenty, również istnieją dla zbawienia świata. Dzieło ich własnego zbawienia, polegające na coraz głębszym wchodzeniu w jedność z Chrystusem, jest równocześnie coraz głębszym włączaniem się w Jego misję i stąd nie da się oddzielić od ich roli zbawczej wobec świata<sup>16</sup>.

Chrześcijanie pogłębiają swój związek z Chrystusem i współdziałają z Nim realizując wartości chrześcijańskie, a więc przede wszystkim wiarę, miłość i przebaczenie. Te właśnie wartości wnoszą w społeczeństwo, w którym żyją. Są one — jak to rozważaliśmy — osobowymi więziami wspólnotowymi, mają charakter międzyosobowych relacji. Ich zasięg może być powszechny, zawsze i wszędzie bowiem można do drugiego człowieka odnosić się z miłością w wierze i nadziei chrześcijańskiej. Takie też jest przykazanie Chrystusa, które nie dopuszczając żadnych ograniczeń, nadaje tym wartościom znaczenie nadrzędne. Żadna inność kulturowa nie może stanowić dla nich bariery, każdy człowiek, z takimi wartościami kulturowymi, jakie posiada, ma być przyjęty. Miłość oparta o wiarę i nadzieję chrześcijańską jest więc w konsekwencji zdolna wiązać i jednoczyć wszelkie inne wartości. Dlatego też naczelne wartości chrześcijańskie mogą być realizowane we wszystkich czasach i wszystkich kulturach<sup>17</sup>.

Chrześcijanie tworzą kulturę wraz ze sobą współczesnymi i na tym polega ich uczestnictwo we wspólnym dziele ludzkości. Równocześnie jednak, na ile realizują naczelne wartości chrześcijańskie, budują wspólnotę ludzi z Bogiem. Wnoszą w kulturę ludzką nowe relacje, które nadają jej własne piętno.

Całą kulturę ludzką można rozpatrywać jako systemy znaków, służące komunikacji. Różne rodzaje znaków i różne między nimi powiązania sprawiają, że mogą one mieć wiele znaczeń<sup>18</sup>. Chrześcijanie współtworzą te znaczenia. Miłość, wiara, przebaczenie to przede wszystkim postawy ludzkie, nie mogą jednak osiągnąć drugiego człowieka, do czego przecież z istoty swej zmierzają, bez pośrednictwa znaków. Różne dobra i formy kultury mogą stać się takimi znakami — narzędziami. Dzięki temu cała kultura może służyć powstawaniu i wyrażać tę jedność, która jest celem misji Chrystusa. Jest to jedno z jej znaczeń<sup>19</sup>.

W samych jego założeniach tkwi ogromna dynamika. Historyczny rozwój kultury dzięki pełni eschatologicznej, ku której zmierza i z któ-

<sup>16</sup> W. Beinert, *Das neue Gottesvolk als Sakrament des Heils*. W: *Mysterium Salutis* t IV/1, s. 299.

<sup>17</sup> Y. Congar, dz. cyt., 498.

<sup>18</sup> S. K. Langer, dz. cyt., s. 116.

<sup>19</sup> Ch. Dawson, *Religia i kultura*. Warszawa 1958, s. 67 i n.

rej dzięki obecności Chrystusa już czerpie, staje wobec perspektywy wykraczania poza wszelkie możliwe do osiągnięcia na przestrzeni dziejów granice. Żadne dobro kultury nie może być uważane za ostateczne. Ograniczoność dzieł ludzkich staje się sensowna w miarę jak stają się znakiem — narzędziem budującej się wspólnoty z Bogiem, nigdy w pełni nie wyrażalnej. Poszczególne formy kulturowe w procesie rozwoju ulegają przemianom, a nawet zanikowi. Natomiast budowane przy ich pomocy więzi międzyludzkie w perspektywie chrześcijańskiej jedności — są wartością trwałą, zmierzającą do swego eschatologicznego dopełnienia.

Naczelne wartości chrześcijańskie, zwłaszcza miłość i przebaczenie, weszły, na co zwróciliśmy uwagę na początku tego opracowania, na stałe do kultury ludzkiej także poza chrześcijaństwem. Różne formy ich rozwoju, niejednokrotnie znacznie odbiegające od pierwowzoru służą w różnych dziedzinach integracji rodziny ludzkiej. Jednakże pełny swój sens wartości te posiadają w odniesieniu do zbawienia. Ten właśnie pełny ich sens dany jest i zachowany ludzkości w sakramentalnej rzeczywistości Kościoła, która utrwała podstawowy wzorzec rozwoju poszczególnych ludzi i całej ludzkości. Jest on zorientowany z jednej strony na rozwinięcie wszystkich możliwości twórczych człowieka, z drugiej na związanie ich z osobą i dziełem Chrystusa<sup>20</sup>.

To powiązanie leży u podstaw współbieżności dziejów ludzkich i dziejów zbawienia. Kolejne pokolenia chrześcijan przejmują dziedzictwo kulturowe ludzkości i na tej płaszczyźnie wchodzi w rozumienie swej misji i starają się ją pełnić. W ten sposób coraz to nowe wartości i potrzeby ludzkie, coraz to pełniejsze rozumienie rzeczywistości historycznej ludzkości włączone zostają w życie Kościoła. Proces zbawienia obejmuje nie tylko coraz to nowe osoby, lecz zmierza zawsze do jak najpełniejszego zrozumienia zasięgu zobowiązań wypływających z naczelných wartości chrześcijańskich. Na obydwu sposoby dopełnia się powszechność zbawienia.

Im bardziej chrześcijanie kształtują swoje życie zgodnie z naczelnymi wartościami chrześcijaństwa — a więc w pierwszym rzędzie zgodnie z miłością, tym bardziej stają się otwarci wobec wszelkiego dorobku i potrzeb ludzkich. Równocześnie wtedy właśnie, realizując wartości, które — jak to rozważaliśmy — zakorzenione są w sakramentach i przez nie ukształtowane jako współdziałanie — okazują swą gotowość do współpracy i stają się narzędziami Ducha św. W tworzeniu więzi wspólnotowych współdziała z chrześcijanami wspólny im i Chrystusowi Duch — Osobowa relacja miłości w Bogu. Naczelne wartości chrześcijańskie,

---

<sup>20</sup> K. Wojtyła, U podstaw odnowy, studium o realizacji Vaticanum II. Kraków 1972, s. 107—109.

zmierzające do budowania jedności są ostatecznie wyrazem Jego działania. Chrystus tworzy swoje dzieło jedności z Ojcem w Duchu św.

Tak więc chrześcijanie poprzez swój udział zarówno w misji Chrystusa, jak i współczesnej sobie kulturze ludzkiej stają się istotnym czynnikiem rozwoju dzieła zbawienia. Ich egzystencja wyraża i realizuje powszechność zbawienia<sup>21</sup>.

Ta funkcja egzystencji chrześcijańskiej należy zarazem do struktury Kościoła. Kościół bowiem jako znak zbawienia (KK 1) własną strukturą ukazuje strukturę zbawienia. Podstawową cechą tej struktury jest jej sakramentalność. Cała rzeczywistość Kościoła ma charakter znaku i wyraża budującą się jedność Boga i ludzi opartą na uczestnictwie i współdziałaniu<sup>22</sup>. Zakorzeniona w sakramentach i przez nie ukształtowana egzystencja chrześcijańska jest czynnikiem powszechności zbawienia. Wyraża wspólny wszystkim udział w zbawieniu, które zmierza do swego dopełnienia, tak w życiu poszczególnych chrześcijan, jak i w dziejach całej społeczności ludzkiej. Jedność tego dzieła ostateczne swe źródło ma w osobie i misji Chrystusa, z którym wszyscy są związani. Pełniąc swą misję do końca dziejów On sam tworzy fundament i zwieńczenie budowanej przez chrześcijan wspól z Nim jedności zbawczej. Jego osobistą misję wyraża posługiwanie wyświęconych do działania „in persona Christi”. Urząd kapłański staje się w ten sposób strukturalnym czynnikiem jedności Kościoła. Struktura Kościoła wyraża więc zarówno aktywność wszystkich w Chrystusie, jak i jedyną Jego własną misję.

##### 5. WNIOSKI DLA PRAWA KANONICZNEGO

Rozważania nad egzystencją chrześcijańską prowadzą nas na płaszczyznę struktury społecznej Kościoła, która jawi nam się jako wyraz — znak będącego w toku procesu zbawienia. Wchodzimy tym samym w dziedzinę zainteresowań prawa kościelnego, dla którego nasuwają się pewne wnioski.

Egzystencja chrześcijańska, podstawowa rzeczywistość Kościoła, jak widzieliśmy, ma charakter znaku. Zasadnicze, ukształtowane przez sakramenty podobieństwo między zbawczą egzystencją Chrystusa i egzystencją chrześcijan konstituuje Kościół, jako znak zbawienia. O istocie Kościoła decyduje obecność w nim Chrystusa i objawiająca się w Jego Osobie zbawcza wola Trójcy św., co jednak pozostaje tajemnicą, dostępną tylko wierze. Natomiast jego empirycznie dostępny kształt —

<sup>21</sup> E. Schillebeeckx, Chrystus, sakrament spotkania z Bogiem. Kraków 1966, s. 252—253.

<sup>22</sup> M. Keller, *Theologie des Laientums*, w: *Mysterium Salutis* t IV/2, s. 409.

czyli to, co można by nazwać warstwą znaku, tworzy działanie chrześcijan. Jest to działanie, jak to rozważaliśmy, o cechach specyficznych. Skoncentrowane na wcielaniu w życie wartości chrześcijańskich, jest uczestnictwem zarówno w misji Chrystusa, jak i tworzeniu kultury.

Życie chrześcijan, o ile spełnia te warunki, buduje zarazem Kościół, jak i wspólnotę międzyludzką i wtedy staje się znakiem zbawienia całej ludzkości. Kościół tu na ziemi jest społecznością, która swój cel posiada niejako poza sobą: buduje się jako rzeczywistość historyczna, a więc ograniczona — jednakże tworzy się zarazem jako znak rzeczywistości eschatologicznej, absolutnie — poprzez swój związek z Bogiem — uniwersalnej. Zapożyczając wyrażenia z języka matematyki możemy powiedzieć, że Kościół tu na ziemi jest wartością graniczną. W historii nigdy nie osiągnie swej pełni. Ta właśnie świadomość odróżnia go na płaszczyźnie empirycznej w sposób zasadniczy od wszystkich innych społeczności i stanowi jego specyfikę. Określa także jego rolę służebną. Kościół z natury swojej służy zbawieniu wszystkich ludzi. Kościół poprzez swoje uczestnictwo w kulturze — a stwierdziliśmy, że jest ono konieczne — jest podobny do wielu innych społeczności, dzięki zaś świadomości samego siebie jako znaku jest z samej swojej istoty społecznością jedyną w swoim rodzaju. Ta sytuacja musi znaleźć odbicie w jego prawie. Analogicznie musi ono uczestniczyć w kulturze prawnej i jej rozwoju, a zarazem w istocie swojej różnić się od prawa wszelkich innych społeczności. Powinno brać udział w charakterze znaku i zarazem kształtować społeczność kościelną jako znak. Pierwsza z tych właściwości dotyczy przede wszystkim prawa konstytucyjnego, w normach podstawowych bowiem wyraża się specyfika danego prawa.

Wydaje się, że w prawie fundamentalnym należałoby stwierdzić służebny charakter Kościoła i w związku z tym podporządkowanie wszystkich norm zadaniu Kościoła, tzn. kontynuacji misji Chrystusa. Ponieważ wspólnota kościelna jest znakiem i zaczątkiem wspólnoty ostatecznej ludzkości z Bogiem, — jej prawo nie może koncentrować się na niej samej — lecz raczej na jej zadaniach. Skoncentrowanie prawa kościelnego na samej wspólnocie kościelnej wydaje się za daleko idącym naśladownictwem prawa świeckiego.

W prawie fundamentalnym należałoby chyba również stwierdzić sakramentalny charakter egzystencji chrześcijańskiej i w związku z tym podstawową dla niej zasadę uczestnictwa, zarówno w misterium Chrystusa, jak i rozwoju kultury. W konsekwencji należałoby przedstawić strukturę sakramentalną Kościoła jako źródło życia chrześcijańskiego. Należałoby również uwzględnić indywidualną odpowiedzialność chrześcijan za realizację wartości chrześcijańskich i w związku z tym rolę takich form prawnych, jak zachęta, aprobaty, rada. Wspólnota kościelna



jest wspólnotą przede wszystkim formacyjną, nastwioną na rozwój, — te więc formy prawne, bardzo elastyczne wydają się szczególnie jej odpowiadać.

Fakt, że tu na ziemi Kościół nigdy nie osiągnie swej pełni, nasuwa pytanie, jak należy rozumieć jego tożsamość? W jaki sposób ją utrzymać — co należy również do zadań prawa — w toku ciągłego rozwoju, a zatem i przemian.

Rzeczywistość, do której Kościół zmierza — wspólnota Boga i ludzi — dana mu jest w Chrystusie. Jego życie stanowi zarazem wzór jej budowania. Tak więc tożsamość Kościoła polega na wierności temu wzorowi. Jak to rozważaliśmy, sakramenty pośredniczą, są narzędziem, zarówno w związku Pana ze wspólnotą kościelną, jak i we wcielaniu w życie Jego przykładu i nauki. Są więc punktem węzłowym tożsamości Kościoła. Z punktu widzenia naszych rozważań nasuwają się w tym zakresie dalsze wnioski.

Poprzez swój kształt obrzędowy sakramenty są w pewnym sensie rzeczywistością przedprawną. Posługują się symbolami i gestami, początkami swymi sięgającymi czasów, w których prawo nie stanowiło jeszcze wyraźnie wyodrębnionej dziedziny kultury ludzkiej. Niektóre pierwotne jego elementy wyrażały właśnie obrzędy. Symbolom i obrędom, które weszły do sakramentów nadał własny sens Chrystus, ukształtował je następnie Kościół, w samych początkach w wielu wypadkach spontanicznie. Niemniej ze względu na autorytet, przede wszystkim samego Chrystusa, przekazywane przez nie treści — wartości miały zawsze charakter zobowiązujący. Również poszczególni chrześcijanie, którzy, jak to rozważaliśmy, przyjmują przekazane przez sakramenty wartości, dokonują własnej ich interpretacji, wcielając je w życie, — już oczywiście w ramach wspólnoty kościelnej. Upowszechniające się w pewnych czasach i warunkach kulturowych sposoby rozumienia wartości chrześcijańskich stają u podstaw obyczajów, które z kolei posiadają własną moc zobowiązującą i sankcje aprobaty lub dezaprobaty społecznej.

Cała ta bogata rzeczywistość związana z sakramentami powinna być uwzględniona przez prawo. Prawo powinno ujmować obrzęd i symbol sakramentalny jako rzeczywistość żywą, rozwijającą się, co wyraża się normami zezwalającymi na ich adaptację. Być może, szerzej należałoby tu uwzględnić adaptacje w indywidualnych wypadkach, podyktowane słusznymi życzeniami, czy też potrzebami tak poszczególnych wiernych, jak i różnych ich grup. Wydaje się, że tego rodzaju adaptacje mogłyby z biegiem czasu stanowić materiał dla kodyfikacji, czy to w ramach Kościoła lokalnego, czy nawet powszechnego.

Ponadto prawo kanoniczne powinno uwzględniać specyfikę zobowią-

zującej mocy wartości. Istnieje ona o tyle, o ile wartości są rzeczywiście aprobowane przez jednostki i grupy społeczne, z którymi się te jednostki identyfikują. Aprobata ta nie może oczywiście być wymuszona przez normy prawne. Natomiast prawodawca obserwujący rozwój świadomości społecznej i wyrażający się w obyczajach i w rzeczywiście realizowanych wzorcach postępowania system wartości, może pośrednio wpływać na jego kształt. Służą temu normy zabraniające pewnych sposobów działania i wspomniane już formy prawne — zalecenie, aprobata, rada. W pierwszym rzędzie jednak osiąga prawodawca ten cel popierając i służąc pomocą tym ośrodkom i inicjatywom społecznym, które pożądane postawy formują. W zakresie kształtowania się hierarchii wartości ma bowiem formacja podstawowe znaczenie. Zwróćmy przy tym uwagę, że wchodzi w nią również znajomość prawa, a zwłaszcza jego norm konstytucyjnych.

Zagadnienie związków prawa z funkcjonowaniem systemu wartości w społeczeństwie, zaledwie w naszych rozważaniach zaznaczone, wydaje się zagadnieniem rozległym i istotnym. Dla Kościoła, w którym podkreśla się dzisiaj jego charakter wspólnotowy i równocześnie potrzebę osobistego zaangażowania wierzących ma ono wielką wagę.

## CHRISTLICHE EXISTENZ ALS STRUKTURELLER FAKTOR DER UNIVERSALITÄT DER KIRCHE

### Zusammenfassung

Die Sakramentalität der christlichen Existenz ist in den Sakramenten eingewurzelt. Christus in seinem irdischen Leben das Zeichen der Gemeinschaft zwischen Gott und den Menschen war, so sind es auch die Christen, die seinem Beispiel folgen, und mit denen der Herr mitwirkt. Dank dieser Mitwirkung hat ihr menschliches Handeln eine heilbringende Dimension — das christliche Leben hat den Charakter eines sakramentalen Zeichens.

Die Sakramentalität der christlichen Existenz ist in den Sakramenten eingewurzelt. Diese bilden den Ansatzpunkt der Präsenz Christi im christlichen Leben und legen die Grundformen der Zusammenwirkung mit Ihm fest. Da sie im unveränderten Kern durch alle Zeiten bestehen und gleichzeitig die Kirche bestimmen, können wir von grundlegenden Verhaltensmustern sprechen, die durch die sakramentale Riten übermittelt werden.

Die Sakramente gestalten den Verlauf des christlichen Lebens. Die Riten werden im Lichte des begleitenden Wortes verstanden. Sie stellen den Christen einem bestimmten System von Werten gegenüber, der in dem Beispiel Christi Lebens enthalten ist. Um diesem Beispiel in verschiedenen kulturellen Verhältnissen zu folgen, ist es notwendig, diese Werte zu verstehen und anzunehmen. Die Funktion

der Sakramente reicht jedoch weiter. Sie vergegenwärtigen Christus den Berufenden selbst und führen den Menschen zum personalen Kontakt mit Ihm.

Die Teilnahme am Leben und an der Mission Christi formt den Anteil der Christen an der Geschichte der Menschheit. Ihre Vereinigung mit Christus besteht in der Realisation der christlichen Werte des Glaubens, der Liebe und Vergebung inmitten der Gesellschaft, in der sie leben. Diese Werte bilden ihrer Art nach interpersonale Beziehungen und deswegen kann man sie in allen Kulturen aufbauen. Indem die Christen das tun, werden immer neue humane Werte und Bedürfnisse in den Kreis des Heiles einbezogen. So wird die Universalität des Heiles zum Ausdruck gebracht und verwirklicht. Diese Funktion der christlichen Existenz gehört zur sakramentalen Struktur der Kirche.

Die Struktur der Kirche wird vor allem durch das Kirchenrecht erfasst. Um ihrem Wesen des Zeichens zu entsprechen, sollte das fundamentale Recht den sakramentalen Charakter der christlichen Existenz festlegen, sowie das damit verbundene Prinzip der Teilnahme am Mysterium Christi und an der Kultur. Die grundlegende Rolle der Sakramente für die Bewahrung der Identität der Kirche verlangt sorgfältige Berücksichtigung der Eigenart der sakramentalen Riten und der Verbindlichkeit der anerkannten Werte.